

NAJWIĘKSZE KŁAMSTWO NA TEMAT SZCZEPIONEK: Wyobraź sobie, że lekarze mówią: „Witamina C działa tylko wtedy, gdy wszyscy ją przyjmują” – ponieważ to samo mówią o szczepionkach



Każdy słyszał propagandę szczepionkową co najmniej sto razy, ponieważ kompleks przemysłowy szczepionek ukuł termin „teoria stada” i wciska go wszystkim do gardła za każdym razem, gdy wypuszczają nową szczepionkę. Koncepcja „teorii stada” i ogólnie „skuteczności” szczepionek zawiera jednak ogromny błąd logiczny.

Celem szczepionki jest wytworzenie odporności na konkretnego wirusa lub chorobę zakaźną, ale wszyscy lekarze i „eksperci od chorób” w kółko przypominają, że szczepionki działają tylko wtedy, gdy otrzyma je co najmniej 80 lub 90 procent populacji. Znowu?

Wyobraźmy sobie teraz, że powiedziano nam to samo o witaminie C, że jest całkowicie bezużyteczna, jeśli 9 na 10 Amerykanów jej nie przyjmuje. Kto w ogóle uwierzyłby, że witamina C pomaga zwiększyć odporność i chronić przed wirusami? Kto by

się tym przejmował?

W związku z wprowadzeniem „szczepionek” na Covid Fauci i jego zbiry z CDC powiedzieli wszystkim, że możemy „spłaszyc krzywą” pandemii, jeśli większość Amerykanów otrzyma zastrzyki

Kłamstwa na temat szczepionek są tak złe, ale mimo to 270 milionów Amerykanów rzuciło się do lekarzy, aptek i klinik, aby otrzymać masowe zastrzyki, ponieważ dali się nabrać na oparte na strachu oszustwo stulecia. Wszyscy dowiedzieliśmy się później, że Covid prawie nikogo nie zabija, zwłaszcza zdrowych ludzi, młodych ludzi lub niemowląt.

Później dowiedzieliśmy się, że szczepionki Covid nie zapobiegają infekcji, a jedynie chronią przed „złym przypadkiem” Covid. Ale to również było kłamstwo. Później dowiedzieliśmy się, że szczepionki nie zapobiegają rozprzestrzenianiu się Covid na innych, ale w rzeczywistości pomagają w jego rozprzestrzenianiu się poprzez „wydalanie” białek kolców.

Innymi słowy, bez względu na to, ile osób otrzymało zastrzyki, nie miało to żadnego znaczenia. Nawet gdyby każdy Amerykanin, w tym dzieci, niemowlęta i kobiety w ciąży, otrzymał zastrzyki z mutacją genu mRNA, NIE pomogłoby to powstrzymać rozprzestrzeniania się lub infekcji wirusem Wuhan.

Właśnie dlatego musieli stworzyć fałszywe testy PCR, które oznaczały, że każdy z jakąkolwiek infekcją bakteryjną lub wirusową był „pozytywny” na Covid-19. Oczywiście, była to tylko kolejna sztuczka mająca na celu przestraszenie wszystkich na tyle, by poszli wstrzyknąć sobie śmiercionośne,

samoorganizujące się nanocząsteczkowe zastrzyki.

Wyobraź sobie, że lekarze powiedzieliby wszystkim, że antybiotyki nie działają, chyba że większość populacji przyjmuje je w tym samym czasie. Wyobraźmy sobie, że dentyści powiedzieliby wszystkim, że mycie zębów nie zapobiegnie ubytkom, jeśli nie będą tego robić wszyscy. Logika jest absurda, ale kult szczepionkowy nadal uważa, że „odporność stadna” jest prawdziwa. Naciskają na wszystkich, aby się zaszczepili. Krzyczą, że nieszczepieni przenoszą choroby na zaszczepionych.

Kult szczepionkowy dosłownie obwinia osoby nieszczepione za zabijanie ludzi poprzez rozprzestrzenianie Covid-19 na osoby „zaszczepione”. Chociaż wszyscy są przekonani przez CDC, że wszystkie szczepionki są zawsze „bezpieczne i skuteczne”, zaszczepione masy zarażają się Covid, umierają z powodu zakrzepów naczyniowych spowodowanych przez białka kolca i rozprzestrzeniają chorobę na własną rodzinę, przyjaciół, sąsiadów i współpracowników, którzy również są „w pełni zaszczepieni”. Gdzie tu logika?

Wyobraź sobie, że błagasz i prosisz całą swoją rodzinę, przyjaciół, sąsiadów i współpracowników o przyjmowanie witaminy C, aby twoja szczepionka zadziałała. „Proszę, weź swoją witaminę C, żeby moja zadziałała i żeby nie zachorowałem”.

Obudźcie się ludzie. Jesteście oszukiwani przez przemysł szczepionkowy. Wszystko, co powiedziano wam o szczepionkach, to kłamstwo. Nie tylko NIE są one bezpieczne i skuteczne, ale są niebezpieczne i nieskuteczne. Jest wręcz przeciwnie. Zrozumiały. To redukcja populacji. To eksterminacja mas za pomocą toksycznych zastrzyków. To ludobójstwo dokonywane przez zachodnią „medycynę”. Rzekomy „święty Graal” medycyny to tak naprawdę zagłada ludzkości.

Szpitala chętnie poddawały pacjentów śmiertelnym protokołom podczas pandemii, aby uzyskać korzyści finansowe od rządu



Świadectwa pielęgniarek, które pracowały w szpitalach podczas pandemii COVID-19 ujawniły, że te instytucje opieki zdrowotnej chętnie poddawały pacjentów śmiertelnym protokołom i karały sygnalistów, którzy wypowiadali się przeciwko protokołom leczenia szpitalnego.

Tak twierdzi autor Ken McCarthy, którego książka „What the Nurses Saw” bada to, co nazwał „systemowym morderstwem medycznym”, które miało miejsce w szpitalach w szczytowym okresie pandemii COVID-19. Zauważył, jak decydenci rządowi podczas COVID-19 „stworzyli jedną z największych kampanii terroru w historii ludzkości”.

McCarthy wyjaśnił, że te śmiertelne protokoły pochodziły z Narodowych Instytutów Zdrowia. Dyrektorzy szpitali, którzy byli finansowo zachęceni do wdrażania tych zasad, przekazywali następnie rozkazy, mimo że wielu pracowników szpitali zdawało sobie sprawę z tego, jak niebezpieczne, a nawet śmiertelne

były te zasady.

Największym powodem wielu niebezpiecznych i śmiertelnych spotkań w szpitalach jest podawanie tego, co McCarthy nazwał „nieudanym lekiem” remdesivir. Zauważył, że stosowanie remdesiviru zostało wstrzymane na całym kontynencie afrykańskim, ponieważ powodował on niewydolność narządów.

Wśród innych czynników, które doprowadziły do wielu zgonów w szpitalach, należy wymienić odmowę stosowania leków przeciwzapalnych i sterydów wziewnych, stosowanie masek BiPAP – które często powodowały ataki paniki, które prowadziły do podawania środków uspokajających, które dodatkowo osłabiały układ oddechowy – oraz stosowanie respiratorów.

Według McCarthy’ego wszystkie te czynniki wraz z innymi zasadami opieki nad pacjentami z COVID-19 były „receptą na katastrofę”.

Szpitale czerpały zyski z wprowadzania śmiertelnej polityki

McCarthy podkreślił, że współczesna medycyna działa obecnie bardziej jak biznes niż usługa.

„[Są] ludźmi z dolnej linii” – powiedział McCarthy, dodając, że pielęgniarki powiedziały mu, że dyrektorzy szpitali i administratorzy otrzymują wysokie premie pieniężne za wprowadzanie w życie określonych protokołów.

Twierdzenie to jest poparte szeroko rozpowszechnionymi dowodami pokazującymi, w jaki sposób systemy szpitalne w dużej mierze czerpały zyski podczas pandemii COVID-19. W jednym z badań, w którym przeanalizowano ponad 4200 szpitali, zauważono, że ponad połowa badanych szpitali nie doświadczyła żadnych trudności finansowych z powodu COVID-19 nawet bez

rządowych funduszy pomocowych – ale prawie trzy czwarte tych instytucji i tak otrzymało pomoc rządową.

W badaniu zauważono, że w tym samym okresie średnie marże operacyjne wzrosły z 2,8% przed pandemią do 6,5% w latach 2020-2021, co autorzy uznali za „szczytowe historyczne marże operacyjne”, co wskazuje, że wiele szpitali znacznie skorzystało na pandemii.

McCarthy zauważył ponadto, że szpitale otrzymywały zachęty finansowe do zapewniania pacjentom określonych metod leczenia, w tym przepisywania remdesiviru i stosowania respiratorów.

„Oto naprawdę złowieszcza rzecz: jeśli trzymałeś [pacjenta] przez 90 godzin lub dłużej, otrzymywałeś dodatkową premię” – powiedział McCarthy, który zauważył, jak regularne podłączanie pacjentów do respiratorów wydłużało czas spędzony przez nich w szpitalach.

„Każdy terapeuta oddechowy powie ci, jak tylko kogoś zaintubujesz, w ciągu 24 godzin sprawdzasz, czy ta osoba wyzdrowiała na tyle, że możemy ją odłączyć od intubacji? Ponieważ każdy dzień intubacji przybliża nas do śmierci. To po prostu fakt” – powiedział McCarthy. „W jakim więc stopniu szaleństwa zachęcono szpitale do utrzymywania ludzi przez 90 godzin? Chciałbym wiedzieć, kto był w tym pokoju, planując te protokoły”.

Źródła:

[LifeSiteNews.com](https://www.livesitenews.com)

[Axios.com](https://www.axios.com)

[Brighteon.com](https://www.brighteon.com)

Światowe Forum Ekonomiczne wreszcie mówi prawdę o COVID: To był „test” naszego posłuszeństwa wobec szybko tworzącego się nowego porządku świata



Od dawna twierdzę, że Covid 19 został zaprojektowany przez niewielką liczbę osób z globalistycznej klasy drapieżników z jednego i tylko jednego powodu – jako test beta dla nadchodzącego technokratycznego nowego porządku świata.

Teraz Światowe Forum Ekonomiczne wychodzi i przyznaje, że właśnie dlatego „pandemia” Covid-19 musiała się wydarzyć.

WEF z radością zamieścił następujący fragment na [stronie „My Carbon”](#) swojej witryny internetowej, gdzie przedstawiają tak zwane inteligentne miasta, co jest tylko kolejnym terminem dla 15-minutowych miast.

Pierwszym z trzech „wydarzeń”, które według WEF muszą nastąpić, zanim świat będzie mógł ewoluować w kierunku utopijnej wizji „inteligentnych i zrównoważonych miast”, jest przestrzeganie ograniczeń naszej wolności. WEF pisze:

1. COVID-19 był testem odpowiedzialności społecznej – miliardy obywateli na całym świecie przyjęły ogromną liczbę

niewyobrażalnych ograniczeń dla zdrowia publicznego. Na całym świecie istniało wiele przykładów utrzymywania dystansu społecznego, noszenia masek, masowych szczepień i akceptacji aplikacji do śledzenia kontaktów dla zdrowia publicznego, które pokazały istotę indywidualnej odpowiedzialności społecznej.

Testowali nas. O to właśnie chodziło w Covid. Chcieli zobaczyć, ilu z nas zrezygnuje z indywidualnej wolności i suwerenności, stosując się do „nowej normalności”, która składała się z ograniczeń graniczących z absurdem. Dlaczego, na przykład, „bezpieczne” było robienie zakupów w Lowe’s lub Home Depot, ale niebezpieczne było robienie zakupów w małych firmach lub uczęszczanie do kościoła? Dlaczego można było chodzić do klubów ze striptizem w Michigan, ale nie można było kupić nasion do ogrodu?

WEF sugeruje w swoim powyższym oświadczeniu, że aby być „zrównoważonym”, ludzie i społeczeństwa będą musieli *podporządkować* się nowemu, bardziej autorytarnemu globalnemu porządkowi. Nie zadawaj pytań. Nie uciekaj się do logiki. Po prostu bądź posłuszny.

Czy bylibyśmy posłuszni w obliczu idiotycznych nowych praw i przepisów, takich jak noszenie pieluch na twarzy, aby powstrzymać to, co zostało powiedziane, że jest wirusem w aerozolu, i stojąc sześć stóp od siebie w miejscach publicznych, i poddając się nigdy wcześniej nieużywanemu, nielicencjonowanemu zastrzykowi opartemu na genach mRNA? Powiedzieli, że to dla ciebie dobre, więc podwiń rękaw. Nie zadawaj pytań. Gdybyś to zrobił, mógłbyś stracić pracę i być traktowany jak wyrzutek społeczny. Wiele osób straciło przyjaciół, a nawet bliskich członków rodziny w wyniku tego potwornego „testu” naszej gotowości do bezdyskusyjnego robienia tego, co nam każą.

Prawie pięć lat później, prawdopodobnie najpotężniejsze partnerstwo publiczno-prywatne non-profit na świecie, WEF,

przyznaje, że to wszystko było testem naszej woli i świętuje fakt, że większość z nas oblała test (lub zdała go śpiewająco, w zależności od tego, jak na to spojrzysz).

Chcieli dowiedzieć się, ilu z nas udowodni swoją służalczość wobec bezprawnego, faszystowskiego systemu bestii, przestrzegając „niewyobrażalnych ograniczeń”, z których wiele zostało stworzonych z powietrza, bez absolutnie żadnych dowodów naukowych na ich poparcie jako przyczyniających się do zdrowia publicznego.

[Źródło](#)

Raport: Szczepionki i lockdowny są odpowiedzialne za nadmierną śmiertelność z jakiejkolwiek przyczyny, a nie za zakażenie COVID-19



Według nowego raportu, szczepionki i lockdowny w celu zwalczania koronawirusa (COVID-19) są odpowiedzialne za nadmierną śmiertelność z jakiejkolwiek przyczyny podczas pandemii.

Wspomniany raport został opublikowany przez korporację non-profit Correlation Canada i został napisany przez współpracowników grupy Denisa Rancourta, Josepha Hickeya i Christiana Linarda. Przeanalizowano dane dotyczące śmiertelności ze wszystkich przyczyn w 125 krajach w latach 2020-2023.

Trzej badacze odkryli, że zgony powszechnie przypisywane COVID-19 były w rzeczywistości spowodowane innymi czynnikami – w tym blokadami i, jak na gorzką ironię, zastrzykami reklamowanymi jako rozwiązanie dla patogenu. Według nich ta nadmierna śmiertelność z jakiegokolwiek przyczyny na całym świecie jest niezgodna z wirusową chorobą układu oddechowego jako główną przyczyną śmierci.

„Opisujemy prawdopodobne mechanizmy i twierdzimy, że trzy główne przyczyny śmierci związane z nadmierną śmiertelnością z jakiegokolwiek przyczyny w okresie (i po) COVID-19 to: stres biologiczny (w tym psychologiczny) wynikający z mandatów, takich jak blokady i związane z nimi społeczno-ekonomiczne zmiany strukturalne; interwencje medyczne niezwiązane ze szczepionką COVID-19, takie jak mechaniczne respiratory i leki; oraz wprowadzanie szczepionek COVID-19, w tym wielokrotne wprowadzanie na te same populacje „- napisali.

Pisząc dla Armageddon Prose, Ben Bartee skomentował drugą przyczynę śmierci. Wskazał, że „w oparciu o raporty niezliczonych pielęgniarek i innych pracowników służby zdrowia pierwszej linii”, program obejmował umieszczanie pacjentów z COVID-19 na respiratorach, wiedząc w pełni, że nie przeżyją. Innym schematem, zauważył Bartee, było podawanie niebezpiecznego leku midazolamu pacjentom z COVID-19 i podawanie przyczyny zgonu jako zakażenia COVID-19.

Szpitalę zachęcane do podłączania

pacjentów z COVID-19 do respiratorów

„Nie bądźmy na tyle naiwni, by łudzić się, że to przypadek, że szpitale otrzymały zachętę finansową, by podłączyć maksymalną liczbę babć do respiratorów” – kontynuował Bartee. Według komentatora z Tajlandii, wypłaty szpitali z Medicare potroiły się, gdy to zrobiły. Był to dodatek do specjalnej 20-procentowej premii dla pacjentów z COVID-19 dzięki uprzejmości federalnej ustawy o pomocy, pomocy i bezpieczeństwie gospodarczym w związku z koronawirusem (CARES).

Według WRAL News, Kaiser Family Foundation (KFF) oszacowała, że średnia płatność Medicare za mniej poważną hospitalizację wynosi 13 297 USD. Hospitalizacja, podczas której pacjent jest podłączony do respiratora przez co najmniej 96 godzin, wynosi 40 218 USD.

Szacunki KFF są mniej więcej takie same jak liczby podane przez byłego senatora stanu Minnesota Scotta Jensena, republikanina, podczas wywiadu z Laurą Ingraham z Fox News. Według niego szpital otrzymuje 13 000 USD, jeśli pacjent z COVID-19 na Medicare zostanie przyjęty i 39 000 USD, jeśli pacjent zostanie poddany respiratorowi. Jensen, z zawodu lekarz, zauważył, że lekarze są zachęceni do podawania COVID-19 jako przyczyny śmierci w aktach zgonu – co sugeruje, że motywacją są pieniądze.

„Pacjent z COVID-19 podłączony do respiratora będzie potrzebował więcej usług i bardziej skomplikowanych usług, a nie tylko respiratora” – powiedział Joseph Antos, badacz opieki zdrowotnej w American Enterprise Institute. „To rozsądne, że pacjent podłączony do respiratora będzie kosztował trzy razy więcej niż pacjent, który nie jest aż tak chory”.

Medicare zapłaci szpitalom 20-procentowy „dodatek” do zwykłej

płatności DRG dla pacjentów (COVID-19). Wynika to z ustawy CARES, największej z trzech federalnych ustaw stymulacyjnych uchwalonych w odpowiedzi na koronawirusa, która została podpisana 27 marca.

Raport można pobrać [TUTAJ](#)

Pandemia 2.0 gotowa do działania: FDA wyda zezwolenie na stosowanie w nagłych wypadkach (EUA) szczepionek mRNA przeciwko ptasiej grypie, podobnie jak miało to miejsce w przypadku COVID-19



Instytucja medyczna przygotowuje się do wybuchu kolejnej „pandemii”, tym razem koncentrującej się wokół grypy H5N8, znanej również jako ptasia grypa lub ptasia grypa.

Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne (AMA) wprowadziło w

zeszłym tygodniu kilka zmian w swoim systemie Current Procedural Terminology (CPT), opisywanym jako „wiodący zestaw kodów terminologii medycznej do opisywania procedur i usług opieki zdrowotnej”. Jedną ze zmian jest utworzenie nowego kodu CPT dla kandydatów na „szczepionkę” przeciwko wirusowi grypy H5N8, którzy „otrzymali zezwolenie na stosowanie w nagłych wypadkach (EUA) od amerykańskiej Agencji Żywności i Leków (FDA)”.

Być może pamiętasz, że podczas „pandemii” koronawirusa Wuhan (COVID-19), FDA przyznała EUA do zestawu zastrzyków uwolnionych w ramach operacji Warp Speed. Teraz, po raz pierwszy od czasu COVID, placówka medyczna przygotowuje się na coś, co wydaje się być kolejną oszustwem: ptasią gripę.

Aby upewnić się, że systemy opieki zdrowotnej w całych Stanach Zjednoczonych są na bieżąco z kodami w swoich systemach elektronicznych, AMA natychmiast aktualizuje swój system CPT „przed potencjalną autoryzacją FDA”, która wydaje się nieuchronna.

„Nowy kod CPT jest istotnym krokiem przygotowawczym w odpowiedzi na potencjalne zagrożenie dla ludzi ze strony wysoce zakaźnej ptasiej grypy” – skomentował prezes AMA dr Bruce A. Scott.

„Kod CPT, który klinicznie rozróżnia szczepionkę przeciwko ptasiej grypie, pozwala na śledzenie, raportowanie i analizę opartą na danych, która wspiera planowanie, gotowość i alokację szczepionek na wypadek, gdyby potrzebna była reakcja zdrowia publicznego w celu zapobiegania ptasiej grypie”.

Jeśli Trump wygra, „pandemia” ptasiej grypy jest prawdopodobna

Adwokat Tom Renz skomentował rozwój sytuacji po tym, jak Ohio Advocates for Medical Freedom (OAMF) – Ohio to stan, w którym

Renz ma siedzibę – ostrzegł, że ptasia grypa jest więcej niż prawdopodobną kolejną pandemią oszustwa.

„Spodziewam się kolejnej pandemii po powrocie Donalda Trumpa na urząd, chyba że znajdzie on sposób na jej powstrzymanie” – napisał Renz. „To powiedziawszy – czy można sobie wyobrazić kolejną pandemię z prezydenturą Kamali Harris? Nie ma mowy”.

OAMF zauważył, że kody CPT AMA obejmują zarówno dorosłych, jak i dzieci, od których oczekuje się nie tylko „pierwszego” szczepienia przeciwko ptasiej grypie, ale także „każdej dodatkowej szczepionki”, co odnosi się do tak zwanych dawek przypominających.

„Mandaty nadejdą”, ostrzega OAMF.

Ohio może stać się pierwszym stanem w Ameryce, który uchwali przepisy ochronne dotyczące sprzeciwu sumienia i religii wobec szczepień dorosłych, jak ujawniła grupa, co jest dobrą wiadomością dla wszystkich, którzy tam mieszkają – ale co z resztą kraju?

„To tylko kolejne potwierdzenie, że kolejna pandemia kontroli jest w drodze” – powiedział OAMF. „Wszyscy skupiamy się na wyborach, ale musimy zwracać uwagę na to, co robią w ciemności!”.

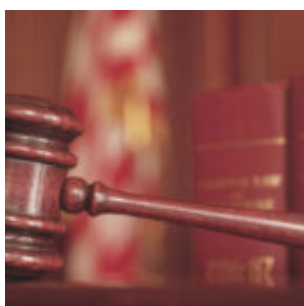
Renz miał również kilka rzeczy do powiedzenia Elonowi Muskowi i innym kontrolerom X na temat pozornej cenzury, która wciąż ma miejsce na platformie mediów społecznościowych.

„Dlaczego zdjęcia dotyczące tego zagrożenia są ukrywane, a wątek nie pojawia się w żadnym wyszukiwaniu mRNA ani gdzie indziej?” zapytał Renz po zaobserwowaniu tego, co uważał za shadow-banning i inne działania cenzorskie występujące w jego wątku na ten temat.

„Oczywiście jest to omawiane i zyskuje na popularności, ale – podobnie jak wiele innych elementów w moim kanale – zdjęcia są

stale tłumione, a postu nie można znaleźć w wyszukiwarce. Nigdy nie otrzymuję odpowiedzi i po prostu nie rozumiem, dlaczego tak się dzieje na platformie opartej na wolności słowa. Elon Musk naciska na wolność słowa – czy pracownicy @X słuchają?”

Kansas prawnie oskarża firmę Pfizer o wprowadzanie opinii publicznej w błąd w sprawie tak zwanej „szczepionki COVID-19”.



Każda osoba, która sprzeciwiła się wprowadzeniu szczepionek przeciwko COVID-19, była oczerniana, cenzurowana i usuwana z platformy za szerzenie śmiertelnie niebezpiecznych „dezinformacji”. Lekarze, którzy ostrzegali przed szczepionką COVID-19, zostali pozbawieni licencji lekarskich i poddani ostracyzmowi ze strony społeczności medycznej. Dozwolona była tylko jedna narracja: że szczepionki są „bezpieczne i skuteczne”.

W tym czasie wielkiego oszustwa gigantom farmaceutycznym otwarcie pozwolono wykorzystywać populację do eksperymentów genetycznych, które replikują broń biologiczną w ludzkich

komórkach. Teraz, po trzech latach plądrowania świata za pomocą narracji strachu i kontroli, firmy farmaceutyczne stoją w obliczu ogromnego sprzeciwu. Całe stany podejmują działania przeciwko firmom farmaceutycznym, które okłamały Amerykanów i resztę świata.

W tym przypadku stan Kansas oskarża obecnie firmę Pfizer o składanie wielu fałszywych oświadczeń i wprowadzanie w błąd opinii publicznej na temat szczepionki COVID-19. Pozew sądowy, złożony w Sądzie Okręgowym Hrabstwa Thomas, oskarża firmę Pfizer o naruszenie ustawy o ochronie konsumentów w Kansas poprzez fałszywe przedstawienie skuteczności szczepionki i ukrywanie znanych zagrożeń. Pozew domaga się nieokreślonego odszkodowania pieniężnego od Pfizera, firmy, która ma na swoim koncie przestępstwa i historię poddawania się poważnym ugodom za popełnianie oszustw.

Prokurator generalny Kansas Kris Kobach stwierdził: „Pfizer wydał wiele wprowadzających w błąd oświadczeń, aby oszukać opinię publiczną na temat swojej szczepionki w czasie, gdy Amerykanie potrzebowali prawdy”.

Narracja „szczepionki są bezpieczne i skuteczne” rozpada się

W miarę jak narracja o szczepionkach zaczyna się rozpadać, świat dowiaduje się, że „dezinformacja” na temat szczepionek przeciwko COVID-19 została popełniona przez firmy farmaceutyczne – nie przez zaniepokojonych obywateli, nie przez grupy strażnicze i nie przez obrońców wolności medycznej. Firmy stojące za tym globalnym eksperymentem świadomie przedstawiały fałszywe twierdzenia na temat produktu, który wiązał się z poważnym, zagrażającym życiu ryzykiem i nie miał dowodów na skuteczność. Te zarzuty to dopiero początek windykacji zwolenników wolności zdrowia.

Po pierwsze, Pfizer twierdzi, że jego produkt jest

„szczepionką”. Podczas wprowadzania na rynek „szczepionek” przeciwko COVID-19, amerykańskie Centrum Kontroli Chorób (CDC) zmieniło definicję „szczepionki”, aby uwzględnić niepowodzenia eksperymentu z mRNA. Definicja CDC z 2018 r. stanowiła, że szczepionka to „produkt, który stymuluje układ odpornościowy człowieka do wytworzenia odporności na określoną chorobę, chroniąc daną osobę przed tą chorobą”. We wrześniu 2021 r. CDC zmieniło tę definicję na „preparat stosowany do stymulowania odpowiedzi immunologicznej organizmu na choroby”.

Szczepionka przeciwko COVID-19 nie tylko nie wytwarza odporności na konkretną chorobę, ale także nie chroni osoby przed reklamowaną chorobą i nie stymuluje trwałej odpowiedzi immunologicznej przeciwko jakiegokolwiek chorobie.

Kansas oskarża firmę Pfizer o cztery zarzuty dotyczące dezinformacji i fałszywych oświadczeń

Ukrywanie ryzyka związanego z ciążą: Wkrótce po tym, jak Pfizer wprowadził na rynek swój produkt, ukrył dowody, które łączyły jego szczepionkę z powikłaniami ciążowymi, w tym ryzykiem poronienia i ryzykiem zarażenia, które naraża niezaszczepione ciężarne matki na ryzyko, jeśli znajdują się w bliskim sąsiedztwie osób, które zostały niedawno zaszczepione.

Bagatelizowanie ryzyka zapalenia serca: Kansas dostarcza dowodów na to, że Pfizer ukrywał związek między swoim produktem a zapaleniem mięśnia sercowego i osierdzia (zapalenie w sercu i wokół niego). Początkowe [dokumenty Pfizer](#) szczegółowo opisywały te poważne zagrożenia i wspominały o ryzyku wzmocnienia zależnego od przeciwciał, które powoduje, że zaszczepione osoby doświadczają cięższej choroby, gdy są później narażone na działanie czynnika sprawczego.

Zawyżanie skuteczności szczepionki przeciwko nowym szczepom koronawirusa: Kansas oskarża również firmę Pfizer o fałszywe reklamowanie swojej szczepionki jako środka zapobiegającego przyszłym szczepom koronawirusa. Ponieważ koronawirusy szybko mutują i ostatecznie rozwijają nowe cechy, nie ma naukowego precedensu, aby szczepionka ostatecznie działała przeciwko przyszłym wariantom. Firma Pfizer utrzymywała jednak, że jej szczepionka była skuteczna przeciwko wszystkim mutacjom pierwotnego szczepu.

Wprowadzanie opinii publicznej w błąd w kwestii zapobiegania transmisji: Kansas wzywa firmę Pfizer do fałszywego twierdzenia, że ich szczepionka zapobiegnie konkretnej chorobie i zatrzyma jej przenoszenie. Fałsz ten został wcześniej obalony, ponieważ „przełomowe przypadki” stały się normą, a odporność na infekcję spadła w ciągu dwóch miesięcy, o ile w ogóle istniała. Doprowadziło to do nawracających infekcji u osób zaszczepionych i poważnych skutków, które zostały zwodniczo i jednogłośnie zgłoszone (bez dowodów) jako „łagodniejsze” w porównaniu z infekcją u osób niezaszczepionych.

W obliczu tych wiarygodnych zarzutów Pfizer musi ponieść konsekwencje za kłamstwa, manipulacje i oszukiwanie opinii publicznej w sprawie [niebezpiecznego i śmiertelnego eksperymentu](#), który został wymuszony na światowej populacji.

**Jak naturalnie leczyć
powikłania po Covid i po**

“szczepionkach”?



Protokół wzmocnienia sił obronnych organizmu chroniący przed powikłaniami po tzw. szczepionkach przeciw Covid-19, także po Covidzie, chroniący przed infekcjami, nowotworami, zakrzepami.

Płyny co najmniej 2, 5 l/ dobę żeby mieć dobrze nawodniony organizm (nie nadaje się herbata czarna ani kawa kofeinowa, ani Cola, energetyki, ani alkohol), wliczamy pozostałe płyny: **polecane są różne herbaty ziołowe, woda, soki najlepiej świeżo wyciskane z warzyw sezonowych, zupy**

Witaminy i antyoksydanty – najlepiej nabyć w sklepie zielarskim bo tam są bardziej naturalne, bez zbędnych dodatków chemicznych.

Wit D3 – taka dawka żeby osiągnąć jej poziom we krwi 50- 200 ng/ml, co najmniej ok. 70 ng/ml

W Polsce od września do maja najczęściej potrzebna jest dawka 6000- 8000 JM/ dobę po posiłkach

Warto dodać do Wit. D wszystkie witaminy rozpuszczalne w tłuszczach: A, E, K czyli preparat ADEK 1 x 1 kaps. polskiej firmy od suplementów (w którym mamy dodatkowo 2000 j.m. wit. D3) lub dodać do wit. D witaminę K2Mk7 ok. 50 ug (sprawia że wapń nie odkłada się w tkankach lub tętnicach ale wbudowuje się do kości)

Omega 3 w kaps. i/lub:

olej lniany z apteki (z apteki) 1-2 x łyżka stołowa na zimno
ryby (najlepiej poławiane w oceanach lub z polskiej hodowli)

Antyoksydanty np, świeżo wyciskane soki z warzyw sezonowych, ciemnych owoców, lub w postaci suplementów diety ze sklepu zielarskiego, najlepiej dobrych polskich firm jak np. Aliness, Hepatica, Xenico, Bicaps (**unikać amerykańskiej firmy "NOW"**)

Spośród antyoksydantów szczególnie polecana jest:

N- acetylo-cysteina czyli NAC

(aminokwas z którego powstaje w organizmie glutation który chroni nasz organizm przed chorobami)

kaps. po 500 mg – w zależności od stanu od 1 do 6/dobę czyli od 500 do 3000 mg/d, średnio 3 x 500 mg, (przy lekach p/zakrzepowych mniejsza dawka)

(ostatecznie z apteki ACC z tym że ma dużo chemicznych dodatków)

Resweratrol np. **ciemne winogrona**

Kwercetyna 500mg 1-2 x dziennie (czerwona cebula i czerwona kapusta) i cynk 20- 40 mg (pestki dyni)

Wit. C najlepiej naturalna np. z dzikiej róży 4 x 500 mg lub p przedłużonym działaniu czyli liposomalna: 2 x 1000 mg (czasami sa potrzebne wyższe dawki wit. C)

Herbatka z pędów sosny i/lub Mniszek lekarskim korzeń i liście – w tych roślinach jest kwas szikimowy który bierze udział w usuwaniu grafenu z organizmu

Oraz inne cenne substancje

Olej z czarnuszki 3 x mała łyżeczka + łyżeczka miodu lub pyłek pszczoły

Kurkuma z odrobiną pieprzu

Sok z kiszonych buraków – ma działanie p/nowotworowe (oraz inne kiszonki – źródło bakterii dla przodu pokarmowego)

Sok z aronii (lub/i z innych ciemnych owoców)

Kwas alfaliponowy ALA

Rewelacyjnym źródłem witamin i antyoksydantów jest pyłek pszczeli (lub/i pierzga): 1 (lub 2) łyżka stołowa zalać szklanką wody o temp. pokojowej najlepiej na noc i po zamieszaniu pić rano. Zacząć od pół łyżeczki od herbaty żeby zobaczyć czy się nie jest uczulonym (wtedy wystąpiłaby wysypka na skórze co oznacza że nie można brać)

Propolis 2 – 3 x 10-30 kropli na mleko lub miód.

Sok z kiszonych buraków i propolis silnie chronią przed nowotworami, do pewnego stopnia też leczą.

Fenbendazol informacje
dodatkowe: https://docs.google.com/document/d/1nizU3Szfg7fi3Vz9e4ntw1rBMM16NY_g0vncVJCB-Ms/edit?usp=sharing

Dla chętnych do współpracy przy stronie i inicjatywach Stop WHO (P. Dorota Rodziewicz)

stopwhopl@proton.me

Płaga zakrzepic



Katastrofa zdrowotna wywołana szczepieniami na kowida przeraża. Sprawcy nieszczęścia uparczywie nie zauważają problemu, nawet w sytuacji gdy wielu z nich kopie w kalendarz po zaszczepieniu!

Od czasu do czasu spotykam się w celach towarzyskich z sympatycznym małżeństwem, prowadzącym ośrodek medycyny naturalnej, zajmujący się głównie leczeniem pijawkami (hirudoterapia). Ona jest z wykształcenia lekarzem, on rehabilitantem, absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego.

W czasie spotkania zadzwonił telefon komórkowy, odebrała lekarka. Niechcąc podsłuchałem rozmowę. Telefonowała potencjalna pacjentka, która chciała zapisać się na zabieg. Przebieg rozmowy był taki:

lekarka- czy była pani szczepiona na kowid?..tak padła odpowiedź...więc proszę sobie zrobić następujące badanie: D-dimery, homocysteinę, oraz witaminę D3. ...jak będzie Pani miała komplet badań proszę zatelefonować, ustalimy termin wizyty. Zaintrygowany rozmową poprosiłem o wyjaśnienie.

Lekarka poinformowała mnie, że jej ośrodek przeżywa prawdziwe oblężenie pacjentów z początkami zakrzepicy, bądź z już rozwiniętą zakrzepicą. (ośrodek przyjmuje pacjentów od godziny 8 rano a kończy późną nocą. Okres oczekiwania na wizytę wynosi średnio ok 4 miesiące). Około 70% osób zaszczepionych na kowida które trafia do ośrodka ma początki zakrzepicy lub już rozwiniętą zakrzepicę, o czym większość pacjentów nie wie. Dlatego każda osoba zaszczepiona która chce zafundować sobie kurację pijawkami, jest wysyłana przez lekarke na badania które mają wykazać, czy nie rozwinęła się u niej zakrzepica.

28 lipca 2021 roku opublikowałem artykuł, w którym poinformowałem, że rząd Rząd Wielkiej Brytanii ogłosił przetarg na dostawę 33 mln. dawek leków na zakrzepicę, z terminem dostaw na POCZĄTEK LISTOPADA ROKU 2021. Wartość kontraktu opiewała na 3 mld. funtów! Rząd Wielkiej Brytanii wiedział (skąd??), że skutkiem szczepień na kowida będzie (między innymi) plaga zakrzepic i się do tego nieszczęścia przygotował! (artykuł na ten temat tutaj: <http://pospoliteruszenie.org/kowidianie.html>)

W tym czasie rząd warszawski nagał do szczepień, oszukując naiwnych i łatwowiernych Polaków, że szczepionki są w 100% bezpieczne i w 100% skuteczne!

Media internetowe o zasięgu centralnym i lokalnym powoli zmieniają się w tablice z nekrologami ludzi którzy zmarli „nagle i niespodziewanie”. Padają jak muchy dziennikarze, sportowcy, artyści (kilka dni temu zmarła na agresywnego raka piersi moja szkolna koleżanka, wcześniej wyszczepiona „pod korek”, znana aktorka), jacyś celebryci, politycy i urzędnicy lokalnego szczebla, księża, nauczyciele, itp.

Wielu z nich brało udział w zbrodni szczepionkowej nagałając do szczepień, bądź oszukując ludzi o bezpieczeństwie i skuteczności trucizny podanej Polakom. Szczególnie haniebną rolę w mordzie szczepionkowym odegrał kler rzymskokatolicki z papieżem na czele, który nagał do szczepień, strasząc opornych parafian grzechem!

Karuzela zgonów i powikłań poszczepiennych rozpędza się coraz bardziej, przy uporczywym zamilczaniu przez media reżimowe i polityków katastrofy zdrowotnej przez nich wywołanej!

Onkolodzy i kardiolodzy alarmują o gigantycznym wzroście zachorować na nowotwory wszelkiego typu oraz chorobach sercowo-naczyniowych. W krótkim czasie osoby teraz chore wyzioną ducha „zasilając” statystyki osób zmarłych na „naglicę”

Szczęśliwie zaszczepieni Kowidianie!

(zwrotu „**szczęśliwie zaszczepiona**” używała w swoich codziennych relacjach z ciężkiego przebiegu powikłań poszczepiennych dziennikarka „Gazety Wyborczej”, niejaka Mróz, zmarła po kilku dniach mając 34 lata

Biegnijcie i to żwawo zrobić sobie test krzepliwości krwi (D-dimery)! Jest bardzo prawdopodobne, że macie początki zakrzepicy, bądź zakrzepicę „w pełnej krasie”.

Jeśli badanie to potwierdzi macie dwie możliwości: udać się do gabinetu hirudoterapii albo do lekarza medycyny współczesnej -

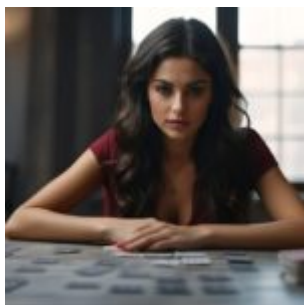
który już was uczynił kaleką na całe życie zatruwając „szczepionką”- a teraz będzie Was leczył!

Jest jeszcze trzecia możliwość: poczekać!

I kto tu wyszedł na płaskoziemcę, foliarza i szura? My nieliczni blogerzy, lekarze i naukowcy którzy ostrzegaliśmy was przed niebezpiecznymi dla życia i zdrowia preparatami nie mającymi nic wspólnego ze szczepionkami, CZY WY Kowidianie (mądrzy, nowocześni i wykształceni, z dużych miast), obrzucający nas błotem i wyzwiskami? Bardzo przykre jest dla wielu w Was otrzeźwienie z amoku, oby nie ostatnie w życiu!

Anthony Ivanowitz

Każdy ma wybór



Nie wszyscy zgodzą się z tezą zawartą w tytule, argumentując, że są różne sytuacje życiowe. Spotkałem się z podobnym tłumaczeniem w czasie „pandemii” choroby Kaszel-19, kiedy to szprycowani nauczyciele, pielęgniarki i pracownicy niektórych korporacji, twierdzili zgodnie, że muszą się temu poddać, ponieważ nie chcą stracić pracy. Ba! Większość nawet byłaby skłonna powiedzieć, że NIE MOGĄ stracić zatrudnienia, bo na utrzymaniu rodzina, bo kredyt, bo różne plany życiowe, itd. To wszystko prawda, co nadal nie zmienia faktu, że każdy ten wybór miał! Trzeba to napisać z całą mocą, bo przecież argument utraty pracy w zestawieniu z potencjalną utratą

zdrowia lub życia, w żaden sposób nie wytrzymuje porównania. Owszem, większość osób, które poddały się temu eksperymentowi medycznemu nie miała pojęcia, że takie zagrożenie istnieje i że w rzeczywistości stanęli przed znacznie poważniejszą decyzją, niż mogli sądzić wcześniej. Czym innym jest konieczność obniżenia poziomu życia, konieczność poszukiwania nowego pracodawcy, czy wyjazdu do innego miasta, a czym innym osierocenie dzieci, czy obciążenie rodziny kosztami wieloletniego leczenia, czasem bez wyraźnych efektów, o czym przecież opowiadały cytowane na moim blogu ofiary tych zastrzyków.

Bezpieczeństwo to nie wszystko

Ale nawet kiedy niektórzy mieli już wiedzę, że to nie musi być eksperyment udany, chcieli mieć za wszelką cenę covidowy paszporcik. Czemu? Ponieważ, jak tłumaczyli, chcą podróżować po świecie i nie wyobrażają sobie, że ktoś mógłby im taką możliwość zabrać. Znam takie osoby. Sam doświadczyłem kilkakrotnie sytuacji, w których odmówiono mi wykonania konkretnej procedury medycznej z powodu braku „zamaskowania”. Przerwano mi diagnostykę i podjąłem decyzję, że żadnej szmaty na twarz nie założę. Ktoś powie, że to czysta głupota, a ja uważam, że nie. W pełni zgadzam się ze stwierdzeniem **Benjamina Franklina: „Ludzie, którzy dla tymczasowego bezpieczeństwa rezygnują z podstawowej wolności, nie zasługują ani na bezpieczeństwo, ani na wolność.”** A co w sytuacji zagrożenia życia? To samo. I nie ma znaczenia, że cały ten sanitaryzm był nielegalny, bo gdyby został nakazany ustawowo (a jest domniemanie zgodności aktów tego rządu z Konstytucją), także bym się nie zgodził na wykonywanie aktów ewidentnie sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem, wiedzą medyczną oraz podstawowym prawem człowieka do podejmowania decyzji o noszeniu takich, czy innych części garderoby. Na pewno nie będzie o tym decydował żaden urzędnik, czy nawet parlament. W tym miejscu wypada przywołać inną maksymę: **„Kiedy niesprawiedliwość staje się prawem, opór staje się**

obowiązkiem” – Thomas Jefferson

Oczywiście, są sytuacje niezwykle trudne, które mogą dotyczyć innych, a czas liczony jest w godzinach, czy minutach. Trudno potępiać kogoś, że zdecydował się nie walczyć z zamaskowaniem, aby móc odwiedzić bliską osobę, zwłaszcza w obliczu śmierci. Zresztą ja nikogo nie potępiam, bo nie mam do tego żadnego prawa. Mogę co najwyżej przeciwstawiać się bezprawiu, co zresztą staram się czynić na miarę możliwości.

Będą się wstydzić?

Nieszczególnie dbam też o to, czy ktoś będzie się wstydził swoich wyborów, czy nie. To indywidualna sprawa. Pewnie po wielu spłynie, jak po kacze to, w czym brał udział jeszcze niespełna rok temu. Krótka pamięć bywa antidotum na niedomaganie w różnych sferach, także w tej moralnej. Co mają powiedzieć dziś posłowie, którzy głosowali za pozbawieniem posła Brauna immunitetu w sprawach dotyczących 7 kompletnie dętych zarzutów karnych? Przecież tam nawet sam prokurator, którego zmuszą do występowania przed sądem, chyba ze wstydu zapadnie się pod ziemię. Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś chciał tłumaczyć sędziemu, jaką to „wielką zbrodnię” popełnił Grzegorz Braun przenosząc choinkę z antypolskim i antychrześcijańskim wystrojem, kilkadziesiąt metrów dalej. Albo jak się obroni przed zarzutem ewidentnego niedbalstwa w przygotowaniu materiałów procesowych, nie oglądając (co przyznał w Sejmie) zapisów wideo z rzekomego ataku posła na lekarzkę, podczas kiedy widać wyraźnie, że było zupełnie odwrotnie? Co powie, kiedy obrońca spyta dlaczego przeciwko tej pani nie zostało dotąd wszczęte postępowanie z tytułu składania fałszywych zeznań oraz nieprawdziwego oskarżenia posła o czyny, których nie popełnił? Jak wytłumaczy się z bezpodstawnego oskarżenia o atak na byłego ministra, podczas gdy wszyscy widzieli kto atakował i kto zniszczył sprzęt rejestrujący zdarzenie, należący zresztą do obecnego posła, Grzegorza Płaczka? Pytań może być więcej, a wstyd i

zażenowanie powinno sięgać zenitu. Takiego blamażu wymiaru „sprawiedliwości” nie było już dawno. Jednak sądzę, że żaden z tych procesów się nie odbędzie, ponieważ sekty, a szczególnie ta, której nadepnął na odcisk poseł Braun, lubią ciszę. A żaden pożyteczny idiota, nawet z tytułem naukowym, czy jakimś innym przedrostkiem, nie będzie chciał tłumaczyć, że to, co się stało w odkrytych niedawno pod siedzibą Chabad Lubawicz w Nowym Jorku, tunelach, to z pewnością tylko teorie spiskowe. Zaś to co, robiono w różnych funduszach w Polsce, w ogóle nie miało miejsca i nic wspólnego z szacownym gronem organizatorów świecowej hucpy w polskim parlamencie. Ilość fikołków prawnych, jakie musiałby wykonać nawet najbardziej rozgrzany sąd, aby skazać parlamentarzystę na karę bezwzględnego pozbawienia wolności za te „bezceństwa” realizowane zresztą w ramach jak najbardziej słusznych interwencji poselskich, byłaby chyba jednak zbyt duża. A może wcale nie chodzi o to, żeby złapać króliczka, ale żeby go gonić? Przecież dla większości polit-matołków strach przed starszymi i mądrzejszymi będzie już wystarczający, kiedy zobaczą, co można zrobić z prawem i procedurami, jeśli tylko chce się kogoś „dojechać”. Na szczęście są jeszcze normalni parlamentarzyści, którym hucpiarze nie straszą i będą mówili prawdę w każdych okolicznościach. Problem w tym, że przy tak małej liczbie powinni stanowić gatunek chroniony...

Wróćmy do realiów

Niestety, mamy to, co mamy. *Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz*, mówi staropolskie przysłowie. Widzimy, że z tym snem może być różnie. Premier kolejnego nie-rządu zapowiedział właśnie rychłe wpisanie przejść granicznych oraz wskazanych odcinków dróg i torów kolejowych na listę infrastruktury krytycznej, co oznacza możliwość szybkiej likwidacji protestu rolników poprzez rozwiązania siłowe. Czy pan Tusk się na to zdecyduje? Jeśli pani Urszula każe, to bez mrugnięcia powieką zrobi wszystko. Być może ze strzelaniem włącznie. Ktoś powie, ależ przesadzasz! Jeśli nawet, to tylko dlatego, że chyba nie

byłoby (przynajmniej po tej stronie granicy) chętnych do zabijania rolników z powodu jakiegoś strajku. Mogę się mylić, choć w obecnych realiach nie mamy przecież pojęcia kogo tutaj gościmy, a przebranie się w polski mundur zabiera tylko kilka minut... Skoro poprzedni rząd mógł zlikwidować prawie (a może ponad) ćwierć miliona obywateli i nikomu nawet włos z głowy za to nie spadł, to czymże byłoby „zlikwidowanie” kilkunastu, czy kilkudziesięciu niepokornych, którzy postanowili walczyć do końca? Ale to przecież zupełnie inna sytuacja! No i media by to nagłośniły. Serio? A które to media, nie licząc dziennikarzy i stacji niezależnych, nagłaśniają to, co się dzieje przy przejściach granicznych w Medyce i w innych miejscach? W Wiadomościach i różnych „tefałenach” podaliby po prostu informację, że grupa dywersantów rosyjskich zaatakowała funkcjonariuszy, którzy musieli się bronić. No i są, niestety, ofiary... Kto by się tam przejmował „ruskimi onucami”? Rzecz jasna, działania „na rympał” też mogą się w końcu przejeść, nawet najbardziej cierpliwym zwolennikom „lepszego zmiany”. Jest więc cień szansy, że się jednak nie odważą. Zabijanie setek tysięcy ludzi, czy to w szpitalach, czy w domach, z powodu strachu przed „służbą zdrowia”, albo odmowa świadczeń medycznych i zwykłej diagnostyki, przy tysiącach wolnych łóżek, to inna historia, niż krew przed kamerą. To prawda, ale czego się nie robi dla dobra przyjaciół za granicą, a w zasadzie za obiema granicami? Polacy w tych rachunkach się nie liczą, albo mogą być brani pod uwagę wyłącznie jako pożyteczni idioci. Ktoś słyszał, żeby MSZ, albo premier, czy prezydent podejmowali interwencję po wpisaniu na ukraińską listę „Wrogów Ukrainy” Myrotvorca, już nie tylko zwykłych obywateli, czy protestujących rolników, ale także posłów oraz wicemarszałka Sejmu?! A przecież to skandal niebywały, bo „zlikwidowano”, jak to eufemistycznie podają autorzy portalu, już kilku takich „wrogów”. Dodajmy, zlikwidowano skutecznie i na zawsze. Byli wśród nich dziennikarze. A jak wygląda „kartoteka” Krzysztofa Bosaka?

Участие в актах гуманитарной агрессии против Украины во время российско-украинской войны.

Распространение нарративов кремлевской пропаганды.

Манипулирование общественно значимой информацией.

Вероятно сотрудничество со спецслужбами России (страна-агрессор и оккупант).

Wpisany został na tę listę między innymi za „uczestniczenie w humanitarnej agresji przeciw Ukrainie w trakcie wojny rosyjsko-ukraińskiej oraz za rozpowszechnianie kremłowskiej propagandy, manipulowanie informacją o dużym publicznym znaczeniu i prawdopodobną współpracę ze służbami rosyjskich agresorów i okupantów.” No, no... Nigdy bym nie pomyślał. A wydawał się być takim przyzwoitym człowiekiem... □ Żarty, żarty, ale to jest sytuacja, w której państwo polskie, jak zwykle, okazuje się bantustanem ostatniej możliwej kategorii. Ciekawe co politycy powiedzą, jeśli panu Ojciec (rolnikowi, który także znalazł się na liście), stanie się krzywda? Oznajmił ostatnio w trakcie programu niezależnej stacji, że wyjeżdża za granicę, żeby odpocząć po atakach i groźbach personalnych, otrzymywanych po ujawnieniu przez powyższy portal, jego danych osobowych. Czy służby będą działać **zanim** komuś z listy „przydarzy się wypadek”, czy będą czekać, aż do adnotacji „ZLIKWIDOWANO”, którą umieszczają redaktorzy po wyeliminowaniu „wroga”?

Każdy ma wybór?

No, właśnie... Każdy ma wybór, prawda? Może działać i robić coś dla dobra innych, albo tylko dla siebie. Może zabiegać o popularność, lub nie. Podobnie też, wydawałoby się, wybierani zostają „przedstawiciele narodu”. Piszę w cudzysłowie, bo widać wyraźnie, że być może nawet jeśli czują się przedstawicielami, to niekoniecznie chodzi o nasz naród. Ponadto, wielu z nich, to albo „wydmuszki”, czyli protegowani różnych służb i łóż po to, aby realizować bardzo konkretne wskazówki, albo ludzie bezideowi, grający we własną grę. Próbują wygrać coś dla siebie, za nic mając wszystkich wyborców, których udało się oszukać. Pół biedy, jeśli ci wyborcy nabraliby się na coś takiego jednorazowo. Oni myślą, że ich wybór jest całkowicie wolny, podczas gdy jest zupełnie odwrotnie. Został niemal w całości zmanipulowany przez media, przez socjotechniki i tricki psychologiczne. Najbardziej znanym, a jak widać, skutecznym do bólu, jest narracja o

„braku innej sensownej możliwości”. No, bo jeśli zagłosujesz na inną formację, niż dwie największe, to w najlepszym razie zmarnujesz głos. A w najgorszym, to ONI znów dojdą do władzy i będzie tragedia! A przecież, jako rozsądny człowiek, nie możesz głosować na takich jełopów, prawda? Stworzenie dwóch plemion i polaryzacja społeczna, wokół kilku tematów, czasem bardziej (jak stosunek do życia ludzkiego), a czasem mniej (jak np. religia w szkołach) istotnych. Często okazuje się, że podziały biegną w poprzek i niekoniecznie są związane ze światopoglądem tradycyjnie określanym jako lewica i prawica. Skoro można było ludziom wmówić, że PiS to prawica, a PO to liberałowie, wydaje się, że można już społeczeństwu wtłoczyć do głów każdą bzdurę. W dużej części jest to zresztą prawda, co widzieliśmy w czasie covidiozy, kiedy ludzie posłusznie nie wchodzili do lasów i parków, albo zakładali na twarz szmatę lub przyłbicę, żeby się ochronić przed „straszliwym wirusem”. Co robią teraz?

W końcu wyleczą nas dokładnie?!

Dobre pytanie. I nie tylko w kontekście dawnych covidian, których czasem jeszcze spotykam w środkach komunikacji miejskiej. W styczniu wróciła przecież eksploatowana już latem informacja o nowej chorobie „X”. Bynajmniej nie chodzi o platformę Elona Muska po zmianie jej nazwy. Chociaż rzeczywiście jest tak, że rosnący procent czasu, jaki ludzkość spędza w świecie wirtualnym, można już z pewnością traktować w kategoriach patologii nie obojętnej dla zdrowia i to nie tylko psychicznego.

Pomiędzy 15 a 19 stycznia tego roku, światowi przywódcy spotkali się na szczycie Światowego Forum Ekonomicznego (WEF) w Davos, gdzie głównym tematem dyskusji było „Przygotowanie na chorobę X” – czyli hipotetyczną nową pandemię, która według przewidywań pojawi się w 2025 r. i zabije 20 razy więcej ludzi niż Covid-19. Ktoś mógłby w tym miejscu rezolutnie zauważyć, że w takim razie nie ma się czym przejmować. Jeśli policzyć

rzeczywistą liczbę ofiar choroby Kaszel-19, po odjęciu pacjentów zamordowanych przez rządy wielu państw, którym wpisano C-19 jako przyczynę zgonu w przypadkach zawałów, zatorów, nowotworów, grypy, zapalenia płuc i wielu innych schorzeń, w tym również powikłań po wypadkach i dodać jeszcze zabitych przez „cudowne eliksiry”, którzy zmarli oficjalnie na covid lub long-covid, ofiar wirusa celebryty będzie znacznie mniej niż po sezonowej grypie. Wówczas nawet pomnożenie liczby zgonów przez 40, a nie tylko przez 20, na nikim nie zrobiłoby szczególnego wrażenia. Wszak co kilka lat grypa zabija ponadnormatywną ilość ludzi, ale to choroby układu krążenia i nowotwory pozostają wciąż na czele, a nikt nie mówi o epidemii. Ciekawe czemu?

Zacytuję kilka fragmentów z tekstu [artykułu Patrycji Harrity](#), który ukazał się w The Expose. W sierpniu pisałem o badaniach w Wiltshire w Anglii, gdzie utworzono nową placówkę badawczą, aby rozpocząć prace nad szczepionką przeciwko nieznanej „chorobie X”. W normalnym świecie byłoby to dość zabawne i można by taki news porównać do informacji o utworzeniu „Ministerstwa Głupich Kroków”, czyli pewnego [skeczu grupy Monty Pythona](#). Chociaż powołanie takiego urzędu miałoby przynajmniej ten walor, że głupawe kroki mogą być czasem śmieszne, a wirus nie za bardzo... Choć tutaj akurat aberracją jest samo **tworzenie szczepionki na nieznanego jeszcze patogen**. Ciekawe, w jaki sposób oni się do tego zabiorą? Wiadomo, że najpierw zapewne skonsumują odpowiednią dotację. W tym przypadku mówi się o 65 milionach funtów! Ale czy gdyby się udało stworzyć pierwszą na świecie „szczepionkę na nieznanego wirusa”, czy ludzie będą skłonni w to uwierzyć i czy powstanie jakieś „Ministerstwo Choroby X”? Spójrzmy, co na to administracja w USA?

W czerwcu 2023 r. Kongres Stanów Zjednoczonych wprowadził „Ustawę o chorobie X z 2023 r.” (H. R.3832) . Projekt ustawy wzywa do ustanowienia programu BARDA mającego na celu opracowanie „medycznych środków przeciwdziałania zagrożeniom

wirusowym o potencjale pandemicznym". Projekt ustawy został skierowany do Podkomisji Zdrowia na początku czerwca 2023 r., ale nie został jeszcze uchwalony. [...]

Na swoim pierwszym spotkaniu po pandemii, które odbyło się w listopadzie 2022 r., WHO zgromadziła ponad 300 naukowców, aby rozważyli, która z ponad 25 rodzin wirusów i bakterii może potencjalnie wywołać kolejną pandemię.

Na liście, którą opracował zespół, znalazły się: wirus Ebola, choroba wirusowa Marburg, Covid-19, SARS i koronawirus bliskowschodniego zespołu oddechowego (MERS-CoV). Inne obejmowały gorączkę lassa, choroby nipah i henipawirusowe, gorączkę doliny Zift i zika, a także nieznany patogen powodujący „chorobę X”.

[...]Alexis Baden-Mayer, dyrektor polityczny Stowarzyszenia Konsumentów Ekologicznych, zagłębił się w historii uczestników cytowanego wydarzenia WEF i odkrył, że łączą ich dwie rzeczy:

1) zrzucanie szczepionki AstraZeneca Covid na kraje rozwijające się (głównie Indie i Brazylia) po odrzuceniu jej przez bogate kraje ze względu na możliwe ryzyko krzepnięcia krwi oraz

2) naleganie na wdrożenie medycznych systemów sztucznej inteligencji, które wyeliminują lekarzy wraz z możliwością wyborów dokonywanych przez pacjenta i prywatnością.

Próby kostiumowe

Wprawdzie poświęciłem już temu tematowi osobny tekst, ale warto przypomnieć sekwencje zdarzeń.

W 2017 r. w Johns Hopkins Center of Health Security przeprowadzono symulację pandemii wirusa SARS pod nazwą scenariusz SPARS Pandemic 2025-2028. Co ważne, w ćwiczeniu podkreślono „dylematy komunikacyjne dotyczące medycznych środków zaradczych”, które mogłyby w przekonujący sposób pojawić się w scenariuszu pandemii.

Następnie w październiku 2019 r., niecałe trzy miesiące przed wybuchem epidemii Covid-19, Fundacja Billa i Melindy Gatesów we współpracy z Johnsem Hopkinsem i Światowym Forum Ekonomicznym była gospodarzem Wydarzenia 201 (Event 201).

Już sama nazwa sugeruje, że mogła to być kontynuacja ćwiczenia SPARS Pandemic. Kursy uniwersyteckie są numerowane na podstawie wymagań wstępnych. Kurs 101 nie wymaga żadnej wcześniejszej wiedzy, natomiast kursy 201 wymagają wcześniejszej znajomości danego tematu.

Podobnie jak w scenariuszu pandemii SPARS, Wydarzenie 201 wiązało się z wybuchem wysoce zakaźnego wirusa koronowego, a głównym (jeśli nie jedynym) celem tego ćwiczenia było ponownie to, w jaki sposób kontrolować informacje i trzymać w ryzach „dezinformację”, a nie jak skutecznie odkrywać i udostępniać środki zaradcze. [...]

Biorąc pod uwagę obie symulacje, SPARS („Wydarzenie 101”?) i Wydarzenie 201, były zapowiedzią tego, co ostatecznie wydarzyło się w prawdziwym życiu podczas Covid-19, kiedy Gates organizuje kolejne ćwiczenia związane z pandemią, warto zwrócić uwagę na szczegóły.

23 października 2022 r. Gates, Johns Hopkins i WHO byli współgospodarzami „globalnego ćwiczenia rzucającego wyzwanie” zatytułowanego „Katastrofalna zaraza” ([Catastrophic Contagion](#)), w którym uczestniczył fikcyjny patogen zwany „ciężkim epidemicznym enterowirusowym zespołem oddechowym 2025” (SEERS-25) – film z wydarzenia można [obejrzeć tutaj](#).

[...] Co znamienne, ćwiczenie „Katastrofalna zaraza” skupiało się na zaangażowaniu przywódców krajów afrykańskich i przeszkoleniu ich w zakresie przestrzegania scenariusza. Podczas pandemii Covid-19 kraje afrykańskie częściej niż inne wykraczały poza scenariusz i nie poszły w ślady krajów rozwiniętych, jeśli chodzi o wprowadzanie szczepień.

W rezultacie producenci szczepionek stoją obecnie przed problemem posiadania ogromnej grupy kontrolnej, ponieważ przyjęcie szczepionki przeciwko Covid-19 na kontynencie afrykańskim wyniosło zaledwie 6% , a mimo to radziło sobie znacznie lepiej niż kraje rozwinięte pod względem infekcji Covid-19 i związanych z nimi zgonów .

Ćwiczenie Catastrophic Contagion przewiduje, że SEERS-25 zabije 20 milionów ludzi na całym świecie, w tym 15 milionów dzieci, a wiele osób, które przeżyją infekcję, dozna paraliżu i/lub uszkodzenia mózgu. Innymi słowy, daną „wskazówką” jest to, że następna pandemia może dotknąć dzieci, a nie osoby starsze, jak miało to miejsce w przypadku Covid-19.

Komentując te fragmenty artykułu, choć szerszy komentarz w zasadzie jest zbędny, można stwierdzić, że tutaj nie ma już żadnego pola do dyskusji, CZY będziemy mieli za chwilę kolejną plandemię, ale KIEDY ona zostanie ogłoszona. Zanim to się stanie zostaną najprawdopodobniej, przynajmniej częściowo, zmienione przepisy IHR (International Health Regulations). Być może bandytom pokroju Gatesów i Schwabów uda się przeforsować traktat pandemiczny, o którym na tym blogu było już sporo. Jeśli nie, będą chcieli wymusić to właśnie poprzez straszenie ludzi w przeciwieństwony sposób. Temat jest wciąż aktualny, a w zasadzie coraz bardziej naglący, bo do maja pozostało niewiele czasu. Myślę że fragment z podsumowania tekstu Patrycji Harrity, który polecam przeczytać w całości, jest bardzo trafny.

Traktat pandemiczny WHO jest bramą do globalnego, odgórnego reżimu totalitarnego, jednego rządu światowego. Ostatecznie WHO zamierza przejąć dyktat nad całą opieką zdrowotną. Aby jednak zapewnić sobie tę władzę, będą potrzebować kolejnych pandemii. Sam wirus Covid-19 nie wystarczył, aby zachęcić wszystkich do korzystania ze scentralizowanej jednostki reagowania na pandemię i prawdopodobnie wiedzieli o tym od początku.

Zatem powodem, dla którego możemy być pewni, że wystąpią dodatkowe pandemie, niezależnie od tego, czy zostaną wywołane wyłącznie strachem i szumem, czy też faktyczną bronią biologiczną stworzoną właśnie w tym celu, jest to, że plan przejęcia, znany również jako [Wielki Reset](#), opiera się na założeniu, iż potrzebują globalnego nadzoru nad naszym bezpieczeństwem biologicznym i scentralizowanego reagowania.

Bezpieczeństwo biologiczne jest z kolei uzasadnieniem posiadania [międzynarodowego paszportu szczepionkowego, pod którym podpisała się grupa G20](#) i paszport ten będzie jednocześnie Twoją cyfrową identyfikacją. Zatem ten identyfikator cyfrowy będzie powiązany z Twoją zdolnością kredytową, narzędziem do śledzenia osobistego śladu węglowego, dokumentacją medyczną, dokumentacją edukacyjną, dokumentacją pracy, obecnością w mediach społecznościowych, dokumentacją zakupów, Twoimi rachunkami bankowymi i programowalną cyfrową walutą banku centralnego (CBDC).

Kiedy wszystkie te elementy zostaną w pełni połączone, znajdziesz się w cyfrowym więzieniu, a rządząca klika – niezależnie od tego, czy do tego czasu będzie oficjalnie jednym rządem światowym, czy nie – będzie miała całkowitą kontrolę nad twoim życiem od kołyski aż po grób.

Jak napisałem wyżej, każdy jednak ma wybór. Nie zawsze jest on oczywisty i do końca przejrzysty, bo od dawna istnieją różne siły, o których Grzegorz Braun zwykł mawiać w skrócie „mafie, służby i łoże”. To prawda, że media nie są polskie i w większości kontrolowane znacznie bardziej, niż mogłoby się wydawać. Wodę z mózgu będą robić Polakom tak długo, jak uda się przy korycie utrzymać ludzi zainteresowanych wyłącznie zawartością paśnika. Niektórzy z pewnością są dziś przekonani, że rząd chce naszego dobra (nie w takim znaczeniu, jak w moim [tekście sprzed dwóch tygodni](#)), a WHO jest pożyteczną organizacją dbającą o nasze zdrowie. Oni na pewno nas wyleczą! Ze wszystkiego!

Wciąż jest jednak jakaś szansa, że kiedyś Polska jednak wróci. Trzeba się o to modlić, nie poprzestając na marzeniach. Bez realnej pracy u podstaw i uświadamiania innych, zaczynając od bliskich naszemu sercu osób, nic się samo nie zmieni.

[Źródło](#)

Pokonani bez walki



Osiągnąć sto zwycięstw w stu bitwach nie jest szczytem umiejętności. Szczytem umiejętności jest pokonanie przeciwnika bez walki...” Sun Tzu „Sztuka wojny”

Mija 4 lata od rozpoczęcia -przez globalistyczne elity satanistyczne- największej operacji terrorystycznej w historii Ziemi a jednocześnie najbardziej zabawnego kabaretu jaki kiedykolwiek zaistniał w historii świata. Oczywiście mam na myśli tak zwaną pandemię covid-19, która połączyła w sobie zarówno kabaret jak i operację terrorystyczną.

Z perspektywy kilku lat trudno wręcz uwierzyć jakie niewiarygodne działania wymyślały rządy krajowe (w tym polskie) oraz w to, jak te absurdalne, komiczne działania były

ze ślepych posłuszeństwem wypełniane przez miliardy ludzi.

Przypomnijmy sobie zakaz wstępu do lasów, zakaz wychodzenia z domów z którego byli zwolnieni właściciele psów, więc ludzie sobie wzajemnie pożyczali psy żeby wyjść z domu, zakazy wstępu do kościołów większej liczby wiernych niż 5 (co egzekwowała policja) , zamknięcie cmentarzy, atakowanie przez policję i straż miejską ludzi którzy nie pozakładali sobie na twarz szmat zwanych „maseczkami. Litanię absurdałnych nakazów i zakazów można ciągnąć w nieskończoność.

Wyobrażam sobie jaką radość mieli twórcy tych wszystkich bredni (skeczy kabaretowych) obserwując jak ludzie je w podskokach wykonują! Był też nakaz poruszania się po chodnikach w odległości 2 metry osoba od osoby. Niezależni dziennikarze w USA próbowali ostatnio ustalić autora tego kretynizmu (który powielono również w Polsce)- ale tego dowcipnisia nie udało się zidentyfikować!

Kabaretowa część operacji terrorystycznej „Covid-19” (dobrze świadcząca o poczuciu humoru organizatorów) skompromitowała ludzkość, albo inaczej: pokazała, że wśród ludzkiej populacji tylko niewielka jej część potrafi analitycznie myśleć! Pokazała, że zdecydowana większość ludzi uwierzy w każdą bzdurę i wykona każde – najbardziej nawet absurdałne-polecenie władz, jeśli tylko poprzedzi ją telewizyjna propaganda i nagonka.

Jeśli przed erą kowida śmialiśmy się z głupoty Amerykanów, którzy w roku 1938 uwierzyli w inwazję Marsjan na Ziemię, bo usłyszeli o takiej w słuchowisku radiowym nagrany według powieści Wellsa, to jak ocenić nas, współczesnych ludzi??

Mając do dyspozycji internet (nieskończone źródło informacji i komunikacji) daliśmy się ograć i ośmieszyć jak małe dzieci, pozbawione jeszcze rozumu i rozsądku. Im bardziej wykształceni byli ludzie, tym w większej liczbie uwierzyli w głupkowatą propagandę!

Tak zwana pandemia pokazała jakie bydlęto wylazło z wielu ludzi i jak wielkim zagrożeniem są ludzie sami dla siebie. Nigdy nie

zapomnę filmu, na którym jakiś bandyta ubrany w strój policyjny katuje pałą młodą dziewczynę dlatego, że nie założyła maski!

Część kabaretowa operacji terrorystycznej miał na celu takie wystraszenie miliardów ludzi (choć każdy normalny na umyśle człowiek powinien wyśmiać ten kiepski kabaret!), aby dobrowolnie poddali się oni tak zwanemu „wyszczepianiu”, czyli pozwolili wpuścić sobie do ciał jakiś płyn którego składu chemicznego nie znali i nie mieli pojęcia jak ten płyn na nich zadziała!

Przypomnijmy sobie niekończące się kolejki do szczepień a wcześniej do „testowania” testem który niczego nie pokazywał i nie pokazuje, przypomnijmy sobie hulajnogi które mogli wylosować przestraszeni durnie, jeśli wpuścili sobie do ciał trujący zajzajer.

Z perspektywy kilku lat to co się wówczas wydarzyło wydaje się całkowicie nierealne i niedorzeczne. A jednak współczesna wersja „inwazji Marsjan na Ziemię” została uznana za realną przez miliardy ludzi, w tym przez „oświecone” społeczeństwa Europy!

Po tym doświadczeniu już wiemy, że ludzkością można wywijać jak pies flakiem, jeśli się ma do dyspozycji media o zasięgu światowym. Można im wcisnąć każdą bzdurę, można ich zmusić do każdego działania łącznie z nakłonieniem do popełnieniem samobójstwa, jeśli tylko media nazwą samobójstwo „najwyższą troską o zdrowie i życie”.

Można nakłonić propagandą miliony ludzi (jak w Polsce) aby ta wybrała do parlamentu swoich katów, którzy wymordowali 250 tysięcy Polaków i nazwali to zgonami ponadwymiarowymi. Tak zwana władza i tak zwana opozycja prześcigali się pomysłach jak by tu jeszcze bardziej upodlić ludzi, wdeptać ich w błoto, oraz „wyszczepić” na chama!

Można propagandą nakłonić miliony ludzi by popierali zgubne dla nich działania władz, które prowadzą ich samych i państwo

do ruiny, itp, itd

Jeśli komuś się wydaje, że operacja „kovid-19” przeszła do historii, ten jest w tragicznym błędzie. Jeszcze w tym roku albo na początku przyszłego rozpocznie się następny etap kabaretowo terrorystyczny, który powali ludzkość na kolana w sposób ostateczny.

Rozpocznie się zapowiadana od dawna przez WHO pandemia X, będzie ona polegała na tym, że zaszczepieni ludzie zostaną potraktowani promieniowaniem 5G (przypomnę, że nadajniki sieci 5G mają możliwość stukrotnego zwiększenia mocy oraz precyzyjnego nakierowania wiązki fal na wybrany podmiot czy przedmiot), które uwolni zabójczy potencjał uwięziony w szczepionkach które krążą w ciałach Szczepanów.

Podejrzewam, że operacja rozpocznie się od nakierowania wiązek promieniowania 5 G na szpitale. Zgromadzeni w nich zaszczepieni pacjenci i zaszczepiony personel padną jak muchy (tak jak obecnie padają różni zaszczepieni celebryci, a co pokazuje niezliczona ilość filmów z ich udziałem), co da początek nowej śmiertelnej „pandemii”, już nazwanej przez szulerów pandemicznych, pandemią X.

Ciąg dalszy łatwo sobie wyobrazić, znając już przebieg pandemii „covid-19”, oraz podatność ludzików na propagandę, nawet najbardziej niedorzeczną!

Ludność świata zostanie przetrzebiona wedle zamysłów globalistycznej elity satanistów, zaś większość ludzików nawet nie zauważy sprawców nieszczęścia!

„...Osiągnąć sto zwycięstw w stu bitwach nie jest szczytem umiejętności. Szczytem umiejętności jest pokonanie przeciwnika bez walki...” Sun Tzu „Sztuka wojny”

Zostaliśmy pokonani bez walki, zaś ostatni akt dramatu – komedii rozegra się niebawem!

Anthony Ivanowitz